


JAK WYJECHAĆ NA STYPENDIUM SPORTOWE DO USA



Stypendium sportowe to jedna z niewielu dróg umożliwiających polskim sportowcom wyjazd na studia do USA. Celem tego artykułu jest przybliżenie procesu ubiegania się o taki grant. Na początku warto zaznaczyć, że proces ten jest dość monotony, a formalizacja wszystkich wymaganych dokumentów – czasochłonna.

Kolejną przeszkodą może być fakt, iż w USA są trzy dywizje sportowe, a każdą z nich obowiązują inne przepisy, które muszą być przestrzegane przez przyszłych studentów. Do tego wszystkiego dochodzą wymagania narzucone przez NCAA – najważniejszą formalną instytucję, która reguluje i koordynuje wszystkie uczelnie posiadające jakikolwiek program sportowy, niezależnie od dywizji sportowej. Zatem osoba starająca się o stypendium na własną rękę nie ma przed sobą łatwego zadania. Bardzo łatwo jest się zgubić w gąszczu wymaganych dokumentów i przepisów. Nie jest to jednak zadanie niemożliwe do wykonania, jak dotąd wielu sportowców było w stanie samemu zorganizować sobie wyjazd do USA. Poniżej przedstawiony zarys procesu uzyskania stypendium ma być swego rodzaju mapą, która ma pomóc polskim sportowcom w realizacji marzeń, a takim właśnie marzeniem jest dla wielu wyjazd do USA.

JAK ZACZAĆ

Przed wszystkim należy nawiązać kontakt z jak największą liczbą interesujących nas uczelni. Najlepiej stworzyć tekst wzorcowego e-maila, który później można będzie rozsyłać do odpowiednich szkół. Wiadomość ta powinna zawierać podstawowe informacje na nasz temat (kim jesteśmy i dlaczego dana uczelnia jest dla nas interesująca) oraz zarys osiągnięć sportowych (to one uprawniają nas do uzyskania stypendium sportowego). W zależności od dyscypliny sportu, sposób weryfikacji wyników przez trenerów w USA może być prosty lub też bardziej skomplikowany. W przypadku pływania nie ma większych komplikacji, ponieważ wynik uzyskany na basenie w Polsce jest równoznaczny z wynikiem uzyskanym w USA. Zawodnik, który uzyskał wynik 53 sekund na 100 metrów stylem dowolnym (basen 50-metrowy), daje trenerowi konkretne informacje na temat swoich umiejętności sportowych. Teraz wystarczy, że trener zweryfikuje wynik, sprawdzając stronę internetową odpowiednich zawodów, i potwierdzi prawdziwość wyniku.

Niestety, problem weryfikacji talentu sportowego rodzi więcej komplikacji przy innych dyscyplinach (np. w koszykówce). Być może zawodnik uzyskiwał 20 punktów na mecz, ale grając przeciwko słabej konkurencji. Dlatego trenerzy mogą poprosić o krótki film wideo, który pozwoli na dokładniejszą ocenę zdolności sportowych zawodnika.

JAK WYBRAĆ UCZELNIĘ

Jest kilka czynników, które powinniśmy wziąć pod uwagę przy wyborze przyszłej uczelni. Oczywiście jest to, że każdy sportowiec chce trenować w jak najlepszych warunkach, dlatego prestiż programu sportowego będzie pierwszym interesującym nas czynnikiem. Warto zapoznać się z rankingami umożliwiającymi ocenę programu sportowego każdej uczelni. Drugi ważny aspekt, którego nie wolno ignorować, to akademicki prestiż szkoły. Nie zawsze jest tak, że szkoła słynąca z doskonałej drużyny piłkarskiej jest znana również dzięki odnoszącym sukcesy studentom fizyki. A zatem, jeżeli koniecznie chcemy studiować fizykę, być może lepszym wyborem będzie uczelnia oferująca wysoki poziom szkolenia fizyków, gdzie drużyna piłkarska nie jest już tak mocna. Również ogólny prestiż szkoły jest bardzo ważny. Uczelnia University of Michigan jest znana w całej Ameryce, natomiast dyplom absolwenta Central Michigan University nie będzie już tak rozpoznawalny. Nie oznacza to, że poziom szkolenia na CMU jest gorszy (wręcz przeciwnie, mniejsze uczelnie oferują spersonalizowany program, który jest dopasowany do indywidualnych potrzeb studenta), jednak należy pamiętać, że po ukończeniu studiów trzeba będzie znaleźć pracę. Im większa renowa uczelni w zakresie edukacji, tym większa szansa na uzyskanie dobrej oferty pracy. Oczywiście, najważniejszym czynnikiem wpływającym na decyzję o wyborze uniwersytetu będzie wysokość zaoferowanego stypendium sportowego. Niewiele jest osób w Polsce, które są w stanie pokryć z własnej kieszeni nawet część wysokich kosztów studiów (rok na uczelni w USA może kosztować nawet powyżej 40 000 USD).

Z tego właśnie względu większość polskich sportowców trafia na uczelnię, która zaoferowała najkorzystniejszy pakiet stypendialny. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na mylnie postrzegany przez polskich sportowców podział dywizji sportowych w USA. Bardzo często wychodzi się z założenia, że druga dywizja jest gorsza i na uczelni w takiej dywizji nie warto uczęszczać. Nic bardziej mylnego! Uczelnia będąca mistrzem drugiej dywizji jest pod względem sportowym lepsza niż większość szkół należących do pierwszej dywizji. Można powiedzieć, że mistrz drugiej dywizji mieści się w pierwszej dwudziestce piętnastu szkół pierwszej dywizji. Dodając do tego fakt, iż przynależność do danej dywizji nie wpływa negatywnie na prestiż w zakresie edukacji (bardzo często czołowe szkoły pod względem akademickim należą do drugiej i trzeciej dywizji sportowej) oraz daje większe szanse na uzyskanie korzystnego stypendium sportowego, to wyjazd do szkoły w drugiej dywizji staje się atrakcyjną opcją. Dlatego przy wyborze szkoły należy brać pod uwagę wszystkie wyżej wymienione czynniki (niezależnie od dywizji sportowej), bo nie wiadomo, kto zaoferuje najlepsze warunki.

KIEDY ZACZAĆ NAWIĄZYWAĆ KONTAKTY

Odpowiedź brzmi – jak najwcześniej. Proces uzyskiwania stypendium sportowego jest bardzo czasochłonny. Jeżeli zaczniemy szukać szkoły z rocznym wyprzedzeniem, to zyskamy odpowiednią ilość czasu potrzebnego na załatwienie wszelkich formalności. Uczeń kończący szkołę średnią w Polsce przed wyjazdem do USA musi zdać dwa testy. TOEFL – sprawdza umiejętność posługiwania się językiem angielskim. SAT – jest podobny do egzaminu, który należy zaliczyć po ukończeniu szkoły średniej w USA i sprawdza wiedzę w zakresie zarówno matematyki, jak i języka angielskiego. Bardzo ważna jest średnia ocen polskiego ucznia – im wyższa średnia, tym mniejsza wymagana ilość punktów z egzaminu SAT. Każda uczelnia ma swój wymagany próg punktów.

W przypadku niezdobycia wymaganej ilości punktów możliwe jest przyjęcie warunkowe. Uczeń, który nie uzyska odpowiedniej ilości punktów z egzaminu TOEFL, może być przyjęty, jeśli w pierwszym semestrze będzie uczęszczał na uzupełniające zajęcia z języka angielskiego. Studenci, którzy rozpoczęli studia w Polsce i w trakcie nauki chcieliby przenieść się do USA (tzw. transfer students), są zwolnieni z egzaminu SAT. Do obydwu egzaminów należy podejść jak najszybciej, a warto dodać, że w razie porażki można zdawać ponownie. Niestety, bardzo często mamy do czynienia z sytuacją, kiedy sportowcy zostają w Polsce nie z powodu braku ofert z amerykańskich uczelni, lecz ze względu na słabe wyniki z egzaminów TOEFL lub SAT i kłopoty ze znalezieniem czasu na ich ponowne zdawanie. Trzeba w tym momencie podkreślić, że najlepiej wyjechać do USA zaraz po ukończeniu szkoły średniej, ponieważ wiek zawodnika również jest brany pod uwagę przez NCAA w procesie ewaluacji. Im starszy zawodnik, tym mniejsze prawdopodobieństwo uzyskania stypendium na cały okres studiów (potrzeba czterech lat na ukończenie studiów w USA). Po raz kolejny mamy do czynienia z sytuacją, gdy każda dywizja sportowa rządzi się swoimi prawami. Możliwe jest, że student transferujący się z polskiej uczelni nie będzie w stanie uzyskać stypendium sportowego na pełen okres studiów w dywizji pierwszej. Jednak ten sam zawodnik może uzyskać stypendium na pełen okres studiów w dywizji drugiej – jest to kolejny dowód na to, by brać pod uwagę wszystkie opcje.

Z CZEGO SKŁADA SIĘ STYPENDIUM I NA CO ZWRÓCIĆ UWAGĘ

Przede wszystkim należy pamiętać, że wysokość stypendium – tak jak wynagrodzenia w pracy – można negocjować. Może się zdarzyć, że trenerzy zaoferują nam jedynie 75% stypendium, powołując się na brak środków, jednak często nie jest to ostateczna oferta i należy o tym pamiętać. Na sumę stypendium składa się kilka kwot.

Zalóżmy, że zawodnik był w stanie wynegocjować pełne stypendium sportowe. W takim przypadku główną część stypendium to **tuition** – czyli koszty pokrycia zajęć na uczelni. Jest to najdroższa część wyjazdu każdego studenta. Kolejne części to **room and board** – czyli pokrycie kosztów zakwaterowania i wyżywienia. Bonusem jest pakiet stypendialny, który zawiera ubezpieczenie zdrowotne – każdy student jest zobowiązany, by takie ubezpieczenie posiadać. Jeżeli nie jest ono częścią stypendium, trzeba je wykupić już na miejscu (roczny koszt takiego ubezpieczenia to około 800 USD). Jeśli uzyskamy pozwolenie z uczelni amerykańskiej, możemy wykupić polski odpowiednik takiej polisy. Firma ISIC oferuje pakiet dla polskich studentów wyjeżdżających do USA (około 150 PLN rocznie). Należy jednak wziąć pod uwagę fakt, że w przypadku kontuzji lub innego nieszczęśliwego wypadku polisa ta nie pokrywa wszystkich kosztów leczenia w USA, a są one ogromne. Ostatnią częścią pełnego stypendium są **books** – czyli książki. Są one wypożyczane kwalifikującym się sportowcom i należy je zwrócić pod koniec semestru. Po stronie zawodnika leży kupno biletu lotniczego oraz pokrycie kosztów wydatków bieżących (rozrywka, dodatkowe wyżywienie itd.). Należy podkreślić, że żaden sportowiec wyjeżdżający na stypendium do USA nie otrzymuje stypendium w gotówce. Według reguł organizacji koordynującej wszystkie przepisy sportów akademickich, każdy sportowiec uczelni w USA, posiadający stypendium sportowe, ma status sportowca-amatora. Oznacza to, że nie otrzymuje on żadnej pomocy finansowej w postaci gotówki lub innych źródeł. Reguły NCAA są bardzo wymagające i różnią się od polskich przepisów. Zawodnik na sportowym stypendium w USA zobligowany jest do tego, by nie przyjmować innych stypendiów (np. z macierzystych klubów polskich). Bardzo często mamy do czynienia z sytuacją, gdy zawodnik przebywa na terenie USA i reprezentuje barwy swojej uczelni przez 10 miesięcy. Ten sam zawodnik wraca na la-

to do domu i przy okazji reprezentuje barwy swojego macierzystego klubu na letnich mistrzostwach Polski, w zamian za co otrzymuje wynagrodzenie w postaci biletu lotniczego lub gotówki. Zgodnie z amerykańskimi przepisami, taka forma zapłaty dyskwalifikuje danego zawodnika ze statusu sportowca-amatora i może zakończyć się odebraniem stypendium danej osobie. Nawet nim zawodnik wyjedzie do USA, będzie zobligowany do wypełnienia kwestionariusza osobowego, w którym musi zaznaczyć, czy kiedykolwiek otrzymywał nagrody pieniężne w jakiegokolwiek postaci. Jeżeli odpowiedź jest pozytywna, postępuje się według wyznaczonego protokołu – jeden z jego punktów wymaga, by otrzymaną kwotę zwrócić lub przeznaczyć na inne cele. Tylko w jednym przypadku zawodnik może otrzymywać gotówkę z uczelni prosto na konto. Dzieje się tak wtedy, gdy uczelnia nie zapewnia zakwaterowania i przekazuje sportowcowi odpowiednią sumę pieniędzy na samodzielne znalezienie lokum. Teoretycznie, w takiej sytuacji zawodnik, który znajdzie tańsze mieszkanie, będzie mógł zatrzymać różnicę, jeżeli jednak kwota wyznaczona przez uczelnię nie będzie wystarczająca, by pokryć koszty zakwaterowania, zawodnik musi dopłacić z własnej kieszeni.

OD A DO Z – OD NAWIĄZANIA KONTAKTU DO WYLOTU

Proces uzyskania stypendium jest inwestycją, ponieważ wymaga wkładu własnego. Trzeba zapłacić między innymi za egzaminy TOEFL i SAT, aplikację do szkoły, tłumaczenie polskich świadectw i wizę. Należy się więc zapoznać z dobrą kartą kredytową, gdyż większość opłat dokonywana jest przez Internet. Po uzyskaniu zadowalającego stypendium rozpoczyna się proces przyjęcia na uczelnię. Przede wszystkim należy jak najszybciej wysłać wyniki egzaminów (TOEFL i SAT) na uczelnię, która zaoferowała nam stypendium – przyspieszy to proces formalizacji naszego stypendium. Po dojeździe do porozumienia (przy pomocy

poczty elektronicznej) pomiędzy zawodnikiem a trenerem w sprawie wysokości stypendium należy je sformalizować. Podpisywanie dokumentów może odbywać się tylko w określonych terminach każdego roku – trener każdej uczelni da nam znać, kiedy będzie można to uczynić. Najpierw jednak zostanie nam wysłany bardzo ważny dokument o nazwie National Letter of Intent, po jego podpisaniu student-sportowiec zobowiązany jest do studiowania na danej uczelni. Należy wtedy zaprzestać kontaktu z innymi trenerami i negocjacji pozostałych ofert. National Letter of Intent to kontrakt, który obliguje obydwie strony, bo i trener musi zagwarantować stypendium, na które się wcześniej zgodził. Następnie zawodnik podpisuje umowę na okres jednego roku. Należy się upewnić, czy wszystkie obiecanie wcześniej postulaty widnieją w treści umowy. Nie ma stypendiów na okres dłuższy niż rok. Jednak trener decydujący się na złożenie danej oferty zawodnikowi zakłada, że ponawiać ją będzie corocznie przez okres czterech lat. Do obowiązków zawodnika należy praca nad dobrymi wynikami w sporcie i nauce, gdyż wyniki te pozwolą na odnowę stypendium. W międzyczasie zawodnik będzie musiał złożyć podanie o przyjęcie na uczelnię. Następnym krokiem jest przetłumaczenie świadectw zawodnika ze szkoły śred-

niej na język angielski. Trzeba je będzie wysłać do jednej z instytucji weryfikujących świadectwa pod względem merytorycznym (sprawdzających, czy polskie przedmioty odpowiadają amerykańskiemu standardom) – przykładem takiej instytucji może być Educational Credential Evaluators (ECE). Należy się również zarejestrować na stronie NCAA, to właśnie ta organizacja ma ostateczny głos w sprawie przyznania stypendium. Świadectwa przeanalizowane przez ECE będą przekierowane do NCAA i na wybraną uczelnię. Jeżeli aplikacja zostanie rozpatrzona pozytywnie, możemy się umówić na wizytę w ambasadzie USA (Kraków lub Warszawa). Potrzebny nam jednak będzie główny dokument imigracyjny, tzw. I-20. To właśnie on upoważnia nas będzie do przekraczania granicy z USA. Jest to dokument wystawiany przez wybraną przez nas uczelnię, która zaświadcza, iż mamy wystarczającą ilość środków finansowych do studiowania w USA (głównym zasileniem jest właśnie stypendium sportowe, będzie to widoczne na I-20). Zanim dokument I-20 będzie wystawiony, uczelnia poprosi o przedstawienie zaświadczenia z polskiego banku, potwierdzającego posiadanie przez nas oszczędności na wypadek nieprzewidzianych wydatków. Wymagana kwota będzie się różnić w zależności od uczelni, ale średnio jest to około 7000 USD.

ZAKOŃCZENIE

Powyżej przedstawiony proces uzyskania stypendium jest uproszczony. Tak jak wspominałem wcześniej, każda uczelnia i dywizja kieruje się swoimi zasadami, do tego dochodzą reguły narzucone przez NCAA. Łatwo sobie zatem wyobrazić scenariusz, w którym coś pójdzie nie tak. Krótko mówiąc, uzyskanie sportowego stypendium w USA to ciężka praca, ale na pewno jest warta tych poświęceń. Wiele sportowców było w stanie zorganizować swój wyjazd samodzielnie, jednak obecnie istnieje wiele firm, które przeprowadzą nas przez proces rekrutacyjny w sposób bezstresowy. Firmy takie jak Pro Edu Sport specjalizują się w pozyskiwaniu stypendiów dla polskich sportowców, a także w załatwianiu wszystkich formalności. Koszt takiej usługi to około 5000 PLN. Jeżeli ktoś nie czuje się na siłach, by samemu zmierzyć się z procesem poszukiwania stypendium, to zlecenie takiej usługi firmie jest rozsądną decyzją. Pomijając wszystkie koszty i biurokrację, stypendium to wyłącznie pozytyw, a sportowiec reprezentujący uczelnię w Stanach Zjednoczonych przeżyje przygodę życia, o której wielu może tylko pomarzyć.

DAWID TATARCZYK

dawid1986@gmail.com

